

<b>UZASADNIENIE</b>		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 147/23
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
<b>CZEŚĆ WSTĘPNA</b>		

***Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji***

wyrok Sądu Rejonowego w Radomsku z dnia 24 listopada 2022 roku wydany w sprawie II K 147/23

***Podmiot wnoszący apelację***

# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego
# oskarżyciel posiłkowy
# oskarżyciel prywatny
# obrońca
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego
# inny

***Granice zaskarżenia***

<b><i>Kierunek i zakres zaskarżenia</i></b>		
# na korzyść	# w całości	
# na niekorzyść		

# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b>Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	

#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

**Wnioski**

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

**Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy**

**Ustalenie faktów**

<b>Fakty uznane za udowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.	K. O. (1)	Pomimo, iż w trakcie wywiadu lekarskiego z dnia 12 marca 2020r. oskarżona K. O. (1) zataiła przed lekarzami fakt udziału swojej córki w zdarzeniu drogowym w dniu 9 marca 2020r. - nie miało to wpływu na dalsze leczenie i stan zdrowia L. O.. Z medycznego punktu widzenia prezentowany przez dziecko po przyjeździe do	uzupełniająca opinia (...)	191-942

		szpitala obraz kliniczny był jednoznaczny, odpowiednio sugestywny i wystarczający do adekwatnego postępowania medycznego - niezależnie od braków w wywiadzie. Niewłocznie także przeprowadzono wymagane badania pozwalające na rozpoznanie krwiaka śródczaszkowego i wdrożono wymagane leczenie.	
--	--	---	--

<b>Fakty uznane za nieudowodnione</b>	
---------------------------------------	--

Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				

<b>Ocena dowodów</b>
----------------------

<b>Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>	
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód
2.1.1.1.	Zwięźle o powodach uznania dowodu

<b>Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów</b>
---

<i>(dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</i>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu
2.1.2.1.	uzupełniająca opinia (...)	- uzupełniająca opinia sporządzona na etapie postępowania sądowego jest jednoznaczna i zrozumiała, została wydana przez fachowy podmiot (w skład którego weszli kolegiálně lekarze medycyny właściwej dziedziny), koresponduje ona z opinią podstawową, jest czytelna i przekonuje; w szczególności brak dodatkowego odniesienia się biegłych w opinii uzupełniającej do kwestii przyjazdu matki z dzieckiem do szpitala w dniu 12 marca 2020r. - bez uprzedniego wzywania pogotowia ratunkowego do domu - nie stanowi o niepełności opinii, albowiem postawiony w niej końcowy wniosek, czytany łącznie z odpowiedzią udzieloną w opinii podstawowej na pytanie z punktu 5 (kwestia oceny braku „natychmiastowego udania się z dzieckiem do szpitala) pozwala na jednoznaczną tegoż ocenę z punktu widzenia znamion czynu, o jakim mowa w art. 160 §2 kk;

<b>STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>			
Lp.	Zarzut		
3.1.	zarzuty zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego:	# zasadny	

1. **obrazy prawa procesowego, która miała wpływ na treść wydanego orzeczenia tj.: art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk i art. 410 kpk**, poprzez:

- rozstrzygnięcie nieusuniętych wątpliwości w przedmiotowej sprawie na niekorzyść oskarżonej, w szczególności wątpliwości co do tego, czy zeznania świadka D. Z. (1) zasługują na przypisanie im waloru wiarygodności, w sytuacji, gdy świadek ten próbuje przedstawić przebieg zdarzenia w sposób korzystny dla siebie, a sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego;

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i bezkrytyczne przyznanie wiarygodności zeznaniom D. Z. (1) oraz niezasadne odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej,

- przyjęcie przez sąd I instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w uznaniu, że oskarżona jest winna popełnienia zarzucanych jej czynów, na co nie wskazuje zebrany w sprawie materiał dowodowy;

2. **zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku,**

# częściowo zasadny 1, 2, 3

# niezasadne

	<p><b>mającego wpływ na jego treść,</b> poprzez ustalenie, iż oskarżona dopuściła się przypisanych jej przestępstw;</p> <p>3. z ostrożności procesowej - <b>zarzut rażącej niewspółmierności w sensie surowości wymierzonej oskarżonej kary łącznej 2 lat i 8 miesięcy</b> pozbawienia wolności, której dolegliwość przekracza stopień winy, społecznej szkodliwości czynu i nie uwzględnia w wystarczającym stopniu celów kary określonych w art. 53 §1 kk;</p>	
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Ad. 1 i 2.</p> <p>Jako, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych powiązany ma być, w ocenie obrony, z uprzednią nieprawidłową oceną zgromadzonych w sprawie dowodów i brakiem uwzględnienia całokształtu sprawy oraz rozstrzygnięciem wątpliwości na niekorzyść K. O. (1), powyższe zostaną omówione łącznie.</p> <p>Wbrew twierdzeniom obrońcy - co do zasady - nie sposób zgodzić się z zarzutami w kwestii błędów w</p>		

ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i mających wpływ na jego treść w zakresie ustaleń dotyczących przestępstw związanych z posiadaniem narkotyków oraz spowodowania wypadku drogowego, albowiem sąd I instancji w zakresie tych czynów błędu takiego się nie dopuścił. Już w tym także miejscu należy podkreślić, iż dokonana w toku postępowania odwoławczego zmiana wyroku nie wynikała z odmiennej oceny zgromadzonego w sprawie osobowego materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień oskarżonej, zeznań świadków oraz dodatkowo oceny nagrań załączonych do sprawy przez obronę, lecz z odmiennych wniosków końcowych, jakie należało wyciągnąć po analizie zebranego materiału, szczególnie w kontekście znamion przypisanych oskarżonej czynów.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się tylko i wyłącznie do samej polemiki z ustaleniami poczynionymi przez Sąd, a wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych powinien dążyć do wykazania konkretnie uchybień w zakresie logicznego



rozumowania i  
doświadczenia życiowego,  
których miał dopuścić się  
Sąd przy ocenie zebranego  
materiału dowodowego.  
Sama możliwość  
przeciwstawienia  
ustaleniom sądu  
orzekającego odmiennego  
poglądu w kwestii ustaleń  
faktycznych, opartego na  
innych dowodach od tych,  
na których oparł się sąd  
I instancji, a zwłaszcza  
tylko na wyjaśnieniach  
oskarżonego skarżącego  
wyrok, nie może  
prowadzić do wniosku  
o popełnieniu przez sąd  
błędu w ustaleniach  
faktycznych (tak np.  
wyrok Sądu Apelacyjnego  
w Krakowie z dnia  
29.10.2010r., II AKA  
162/10). Innymi słowy:  
sama możliwość  
przeciwstawienia  
poczynionym przez Sąd  
ustaleniom odmiennego  
punktu widzenia, nie  
stanowi uzasadnienia  
stwierdzenia, iż Sąd  
dopuścił się błędów w  
ustaleniach faktycznych.  
Przyjmuje się również,  
iż błąd w ustaleniach  
faktycznych nie jest  
zarzutem samodzielnym.  
W praktyce każdy taki  
błąd jest bowiem skutkiem  
naruszenia przepisów  
postępowania, lecz nie  
odwrotnie. Jeśli bowiem  
Sąd przeprowadzi  
postępowanie, zachowując  
wszystkie reguły i zasady  
rzetelnego procesu, nie ma  
możliwości postawienia  
mu skutecznie zarzutu  
poczynienia wadliwych

ustaleń faktycznych. Wskazuje to więc, iż błąd w ustaleniach faktycznych jest zawsze wtórny wobec naruszenia przepisów postępowania i stanowi konsekwencję uchybień w procedowaniu.

Sąd Okręgowy zważył, że sąd I instancji nie naruszył w przedmiotowej sprawie w żaden sposób przepisów postępowania, w szczególności wymienionych w apelacji obrońcy tj. art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk i art. 410 kpk - co do oceny osobowego materiału dowodowego. Absolutnie nie przekonuje argumentacja zawarta w apelacji, co do tego, że bezkrytycznie dano wiarę zeznaniom świadka D. Z. (1), co - jak można sądzić po lekturze środka odwoławczego - miało doprowadzić do niesłusznego skazania oskarżonej. Już w tym także miejscu należy zauważyć, że apelacja w istocie ogranicza się tylko do tego źródła dowodowego, którego ocenę łączy z wyjaśnieniami oskarżonej oraz opinią badań śladów biologicznych zebranych z poduszki powietrznej kierowcy i pasażera pojazdu. Taka konstatacja nie przekonuje, albowiem całkowicie pomija inne zgromadzone w sprawie dowodowy, w szczególności zeznania świadków E. M. (1) i G. P.

(1) złożone bezpośrednio po zdarzeniu, które czytane łącznie pozwalały na wyciągnięcie wniosku w zakresie osoby kierowcy pojazdu L. w chwili zdarzenia. Pojazdem po przyjeździe po oskarżoną niewątpliwie kierował D. Z. (1). Dopiero po około 40 minutach od pierwszej styczności oskarżonej i D. Z. ze znajomymi, ponownie spotkali się oni, będąc już w pojazdach, na drodze w miejscowości O.. Analiza pierwszych zeznań E. M. i G. P. prowadzi do wniosku, iż żaden ze świadków nie powiedział wprost, iż w chwili kolizji samochód prowadziła oskarżona, bo oboje twierdzili, że momentu uderzenia pojazdu w słup nie widzieli, ale każde z nich przekazało bardzo istotną składową do dalszych ustaleń: L. jadącym z naprzeciwka kierowała K. O., to ona zatrzymała auto na środku drogi, gdzie pary przez moment rozmawiały, gdzie i jak pojedą dalej, by się spotkać (k.108-109), E. M. widziała we wstecznym lusterku, jak pojazd L. zawraca (k.117), a więc nikt wówczas nie wysiadał z pojazdu, bo nie było na to wystarczającego czasu. E. M. dodatkowo przekazała wówczas informację, że na miejscu zdarzenia oskarżona wytłumaczyła jej, iż za szybko jechała samochodem i na zakręcie ich wyrzuciło,

a stad uderzenie w słup. Taką samą wersję oskarżona przekazała policjantom przybyłym na miejsce (dodatkowo w/w przyjęła mandat), czy laweciarzowi. Zeznający w toku rozprawy sądowej policjanci przeprowadzający wówczas interwencję (wynikała ona z przypadkowości, bo nikt nie wzywał policji na miejsce) zeznali, iż mieli wówczas wątpliwości, co do osoby kierującej/kierującego, co miało wynikać ze zdenerwowania prezentowanego przez D. Z.. Co więcej jeden z nich zeznał, że D. Z. sprawiał wrażenie nietrzeźwego, co mogłoby dodatkowo uzasadniać ewentualne kłamliwe przyznanie się K. O.. Sąd odwoławczy zważył jednak, że ci sami policjanci na miejscu wręczyli oskarżonej mandat uznając ją za sprawczynię wykroczenia, co jednak potwierdza, że ich wątpliwości były nikłe (gdyby takowe mieli nie powinni nikomu wystawiać mandatu!), co więcej fakt, że nowo zakupiony L. właśnie rozbił się na słupie elektrycznym z pewnością nie cieszył jego właściciela, tak więc zdenerwowanie D. Z. miało swoje bardzo zrozumiałe uzasadnienie.

Apelacja stara się obalić wiarygodność zeznań D.

Z. (1) w istocie nie dotyka oceny w zakresie innych osobowych źródeł dowodowych. Sąd odwoławczy zważył tymczasem, że akurat depozycje D. Z. (1) to tylko jeden z wielu elementów składowych całej „kompozycji”. Świadek, będący świeżym właścicielem pojazdu, który brał udział w wypadku, być może miałby uzasadnienie poszukiwać fikcyjnego kierowcy, by nie utracić zniżek ubezpieczeniowych. Dodatkowo będąc nowym miłośnym wybrankiem oskarżonej, bo na taką zażyłość wskazuje analiza akt i K. O. (1) w pojeździe, miałby stosunkowo łatwy obiekt, na który można rzucić oskarżenie o kierowanie pojazdem. Sąd Okręgowy rozważał, czy w szczególności wobec zmiany wersji prezentowanej przez oskarżoną oraz zapisów rozmów telefonicznych ujawnionych przez obronę tj. rozmowy oskarżonej ze świadkami E. M. (3) i M. G. i sms wysłany do siostry D. Z., w sprawie co najmniej nie pojawiły się wątpliwości w zakresie osoby kierowcy w chwili zdarzenia. Ostatecznie wniosek taki odrzucił. Faktycznie na etapie postępowania sądowego pojawiły się wątpliwości, co do sprawstwa oskarżonej, w szczególności wobec ujawnionych nagrań

głosowych. Przedstawiona przez obronę zapisu tych rozmów mogłyby wskazywać, iż sprawcą wypadku był (...), a zakochana w nim oskarżona, będąc przekonaną że chodzi jedynie o mało znacząca kolizję drogową, wzięła na siebie odpowiedzialność. Sąd rejonowy zauważył jednak i ocenił ten nowo ujawniony materiał dowodowy, w szczególności dodatkowo przesłuchiwał nagrywane osoby, a co więcej konfrontował ich zeznania z treścią zapisów głosowych i szczegółowo nakazywał odnoszenie się każdorazowo do najbardziej newralgicznych momentów rozmowy. Nagrywani świadkowie zostali „przy swoim”, tłumaczyli swoje wypowiedzi czy to alkoholem, czy to chęcią pozostawania w dobrych relacjach z oskarżoną. Sąd odwoławczy zważył na jeszcze jedną bardzo istotną rzecz: pomimo próby zdyskredytowania poziomu swojej wiedzy i znaczenia dla sprawy przez E. M. i G. P. - najbardziej ważnym stały się ich słowa co do tego, kogo widzieli za kierownicą L. zanim zawrócił oraz w jakim miejscu (jak daleko od nich) pojazd wykonywał ten manewr. Co do tego pozostawali niezmienni i konsekwentni. Z akt sprawy wynika także

wyjątkowe i niespotykane wręcz zaangażowanie w sprawę świadka D. P. (1) (skutkujące m.inn zawiadomieniem o próbie przekupstwa świadków), którego akurat aktywność E. M. i G. P. łączyli z zainteresowaniem, jakie w toku procesu „roztoczyła nad nimi” opieka społeczna, a co skończyło się dla nich problemami. D. P. (2) to były konkubent oskarżonej, którego D. Z. (1) stał się „następcą”, by po zatrzymaniu oskarżonej, ponownie wrócić do K. O.. Jest także osoba chorą na schizofrenię paranoidalną. E. M. (1) mogła więc w nagrywanej z oskarżoną rozmowie, tak jak to zeznała w swoich ostatnich zeznaniach, prowadzić rozmowę tak, by się K. O. w żaden sposób nie narazić. Tak ona, jak i jej partner i ojciec dzieci G. P. (1), już zaraz po całym zdarzeniu chcieli zerwać kontakty towarzyskie z oskarżoną. Sąd odwoławczy zważył, że czego jak czego, ale akurat wiarygodności słów oskarżonej nie przydają jej podejmowane życiowe decyzje. Wersje prezentowane przez K. O. (1) w składanych wyjaśnieniach są diametralnie zmienne, a przy tym każdorazowo równie „pełne” merytorycznie. Oskarżona to osoba skłonna do manipulacji i pomimo posiadanego

już potomstwa wysoce niedojrzała. Taki wniosek płynie nie tylko z wyborów życiowych dokonywanych przez oskarżoną, ale także z opinii, jaką wyrobiła sobie wśród znajomych, a ostatecznie potwierdzają je końcowe wnioski biegłych psychiatrów. Mając do czynienia z taką osobą, człowiek rozważny tym bardziej będzie skłonny do bezpiecznego dla siebie omijania lub – w razie konieczności – udawania poprawnych relacji, aniżeli do niewymuszonej konfrontacji z nią.

Dla sądu odwoławczego bardziej zastanawiającym i istotnym dla sprawy była wiadomość sms, wysłana tuż po zdarzeniu drogowym, do mieszkającej za oceanem siostry D. Z.. Wynika z niego, że oskarżona poinformowała ją o „wzięciu wszystkiego na siebie” . Taka treść mogła by sugerować, że oskarżona wzięła na siebie czyjaś odpowiedzialność. Zakładając jednak, że doszło do uszkodzenia nowego pojazdu, co mogło i zapewne bardzo zdenerwowało jego właściciela, słowo „wszystko” mogło także oznaczać ogólną odpowiedzialność za podróż autem feralnego dnia. Oskarżona i (...) pojechali L. po chodzik dla córki oskarżonej; w jej interesie i być



może na jej prośbę, stąd pomiędzy partnerami mogła wynikać awantura, a wzięcie na siebie „wszystkiego” oznaczać mogło wzięcie odpowiedzialności za pomysł i źródło rodzinnych kłopotów. Sms zaczynał się od słów: „jest w miarę ok” – tymczasem skoro oskarżona przyjęła mandat, a nikomu nic się w zdarzeniu nie stało (według ówczesnej wiedzy K. O.) – to co takiego mogło zostać ocenione jako tylko „w miarę” dobre? Równie dobrze mogło chodzić tu o relacje w domu pomiędzy oskarżoną i D. Z., a te mogło – jak już rozważano powyżej – dotyczyć ogólnej odpowiedzialności jednego z konkubentów za pomysł na wycieczkę do W. (miejsce przechowywania chodzika).

Wnioski końcowe opinii śladów biologicznych pozostają w istocie irrelewentne dla sprawy, bo akurat D. Z. (1) jako właściciel pojazdu, a także osoba która manewrowała kierownica w chwili wciągania pojazdu na lawetę, mógł pozostawić na niej, tak jak w całym pojeździe ślady, których był „głównym dawcą”.

Reasumując powyższe: sąd rejonowy przeprowadził wszechstronne i wyczerpujące

postępowanie dowodowe, a ocena tak zgromadzonego osobowego materiału dowodowego dokonana przez sąd rejonowy jest wszechstronna i poprawna. Poprawna jest także ocena nagrań dostarczonych do sprawy na poparcie tez obrony. Odnośnie tych dowodów, ostatecznie nie sposób jest twierdzić, by istniały jakieś wątpliwości, w istotnych dla sprawy kwestiach, które należałoby w myśl art. 5 §2 kpk rozstrzygnąć na korzyść oskarżonej.

W ocenie Sądu Okręgowego nie dość poprawnie, a w szczególności niewłaściwie z punktu widzenia znamion przypisanych oskarżonej czynów, oceniono wyjaśnienia oskarżonej co do przyczyn utraty panowania nad pojazdem oraz niewłaściwie oceniono wnioski końcowe biegłych opiniujących w sprawie stanu zdrowia L. O. oraz oceny opieki sprawowanej nad córką po zaistniałym zdarzeniu drogowym.

Odnośnie kierowania w dniu 9 marca 2020r. pojazdem L. poprawnie ustalono, iż przyczyną zaistniałego wypadku drogowego była utrata kierującej nad pojazdem wskutek niedostosowania prędkości do warunków drogi, a dokładnie do pokonywanego zakrętu.

Sąd nie ustalił z jaką prędkością jechała oskarżona i czy była ona wyższa aniżeli prędkość dopuszczalna administracyjnie. Równie dobrze mogła być to prędkość tak dopuszczona (poprawna), tyle że na skutek czy to zagapienia, czy niefrasobliwości, czy wreszcie jakiś niedostatków w sztuce kierowcy (technice ) oskarżona na zakręcie zjechała w bok i uderzyła w słup akurat tam posadowiony. Uderzenie, z racji powagi uszkodzenia pojazdu czy następstw zdrowotnych dla L. O. było bardzo silne, ale takowe wcale nie musiało oznaczać jakiegoś brawury po stronie kierowcy. Doszło bowiem do nagłego uderzenia przodem pojazdu w bliską, a bardzo twardą przeszkodę – stąd tak poważne następstwa. Oskarżona wyjaśniła, że jechała „za szybko” na zakręcie. Nie ustalono jednak jak szybko, nie ustalono, czy faktyczna prędkość auta była obiektywnie niebezpieczna, czy tylko była takową z powodów chwilowego rozkojarzenia, czy braku umiejętności po stronie kierującej - niczego więcej o powodach utraty panowania nad pojazdem po prostu nie wiemy. W tej sytuacji naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym po stronie kierującej jest

oczywiste, ale nie sposób jest zasadnie twierdzić, że miało ono charakter umyślny, w jakiegokolwiek postaci winy. Tym samym ostatecznie ustalono, że oskarżona kierując pojazdem naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w sposób nieumyślny (podobnie jak to ocenił organ prokuratorski we wniesionym akcie oskarżenia).

Już także w tym miejscu należy podnieść, że dokonana tak zmiana opisu przypisanego oskarżonej w punkcie 1 wyroku, była korzystna dla K. O. (1) i znacząco obniżyła stopień jej winy. To natomiast uzasadniało dokonaną zmianę w zakresie wymiaru kary zasadniczej orzeczonej wobec oskarżonej za czyn, o jakim mowa w art. 177 §2 kk. Wymiar kary za ten czyn zmniejszono do wysokości 1 roku pozbawienia wolności (nota bene wnioskowanej przez prokuratora w głosie końcowym) uznając, że taki właśnie należycie odzwierciedla wszystkie okoliczności czynu. Niefrasobliwość towarzysząca zdarzeniu, w szczególności fakt, że oskarżona wiozła ze sobą dwoje małych dzieci, co jednak nie spowodowało jazdy szczególnie rozważnej i ostrożnej, a takiej

należałoby oczekiwać od kierującej matki, dostatecznie równoważą orzeczonego wobec K. O. dwuletni zakaz kierowania pojazdami. W ocenie sądu odwoławczego kara 1 roku pozbawienia wolności w zupełności ma szansę na spełnienie oczekiwanych celów, tak wobec sprawcy, jak i w zakresie kształtowania świadomości prawnej w społeczeństwie.

Drugą i najbardziej istotną zmianą wyroku dokonaną w toku postępowania apelacyjnego było uniewinnienie K. O. (1) od zarzutu popełnienia czynu przypisanego jej w punkcie 2 wyroku (czyn o jakim mowa w art. 160 §2 kk).

Zasadnym okazało się tu wniesienie apelacji, choć powody, jakie legły u podstaw dokonanej zmiany wyroku, tylko częściowo są z nią zbieżne.

Przede wszystkim podnieść należy, że przesłanka odpowiedzialności, o jakiej mowa w art. 160 § 2 kk nie jest bycie dobrym rodzicem, w szczególności matką. Nie jest nim jakaś ogólna ocena zachowania rodzica, jako gwaranta bezpieczeństwa, wobec dziecka, którym się opiekuje, lecz ustawowo opisane przesłanki związane z narażeniem dziecka na określone prawem następstwa.

Właśnie dlatego, nie tyle niewiarygodna, co nieistotna dla przedmiotowej sprawy karnej, była opinia biegłego chirurga S. N.. Dość stwierdzić, że w uzupełniającej opinii biegły poprawnie i przekonująco opisał mechanizm powstania obrażeń u L. O., jak i podjął próbę wywiedzenia wniosku, co do związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy brakiem natychmiastowego udania się z dzieckiem do lekarza, a niebezpieczeństwem dla jego zdrowia i życia. Dla odpowiedzialności karnej rodzica, o jakiej mowa w art. 160 kk, stwierdzenie owego związku jest niezbędne, ale też niewystarczające. Rodzic-sprawca musi bowiem mieć świadomość w/w grożących następstw, bądź też oceniany obiektywnie winien takową posiadać, a dodatkowo oczekiwana i możliwa do udzielenia pomoc musi być skuteczna wobec niebezpieczeństwa określonej choroby (utrata życia) dziecka. W przedmiotowej sprawie zabrakło świadomości po stronie sprawcy (sprawczyni), a przy tym nawet udzielona ewentualnie pomoc mogłaby się okazać nieskuteczna.

I tak: biegły S. N. łączył obowiązek niezwłocznego udania się K. O. (1) z

córką L. do szpitala z tym, że w jego ponad 33 – letniej historii lekarza nie zdarzyło się, by matka „z tak małym” dzieckiem” i po „takim” urazie nie zgłosiła się do lekarza, a uczyniła to dopiero po kilku dniach. Dodatkowo wzmiankował, iż ... „Każda matka, która kocha swoje dziecko pragnie, żeby było jej dziecko czyste, pachnące bo to jest dla niej największy skarb życia”. Aprobując w całej rozciągłości ów wiosek, trzeba stwierdzić, że nijak ma się on do przedmiotowej sprawy karnej, bo przecież nie chodzi w niej o to, czy i jak bardzo matka powinna dziecko kochać, tylko czy jako gwarant w konkretnym stanie faktycznym dotyczącym L. O. stworzyła określone dla niej niebezpieczeństwo.

Wydaje się przy tym, że już Sąd Rejonowy dostrzegł niepełność, co do oceny K. O. w kontekście odpowiedzialności gwaranta, bo sam dopuścił w sprawie opinię Wydziału Lekarskiego (...) J. w K. zadając biegłym fachowe i właściwe pytania. Opinia tej placówki ze wszech miar przekonuje, jest fachowa, logiczna, słusznie została uznana za wiarygodną i powinna stanowić podstawę ustaleń w zakresie odpowiedzialności za czyn z art. 160 §2

kk. Sąd Odwoławczy zważył, że pomimo przydania jej waloru wiarygodności, ustalenia sądu meriti dotyczące odpowiedzialności matki wnioski opinii CM UJ pomijają (bądź są interpretowane nieprawidłowo).

Dodatkowo sam ocenia część wniosków biegłego (...) N., a dokładnie ostatni z nich, jako wyjątkowo niemerytoryczny ( ad.4 k.245).

Aby K. O. (1) mogła zostać uznana za sprawcę narażenia, o którym stanowi art. 160 kk, jej zachowanie musi naruszać wynikające z wiedzy i doświadczenia reguły postępowania z takimi dobrami jak życie i zdrowie, stwarzając niedające się zaakceptować prawdopodobieństwo ich naruszenia. Zachowaniem wyczerpującym znamię narażenia w rozumieniu art. 160 kk jest przy tym nie tylko takie zachowanie sprawcy, które przenosi człowieka ze stanu bezpiecznego dla jego życia lub zdrowia w stan narażenia go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ale także przeniesienie człowieka z jednego stanu niebezpiecznego w stan bardziej niebezpieczny, innymi słowy, również zdynamizowanie,



zwiększenie stopnia narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo, które wystąpiło już wcześniej (por. wyr. SN z 1.4.2008 r., IV KK 381/07, OSNKW 2008, Nr 7 poz. 56; wyr. SN z 14.7.2011 r., III KK 77/11, OSNKW 2011, Nr 10, poz. 94; wyr. SN z 21.6.2017 r., II KK 74/17, Legalis). W przedmiotowej sprawie sąd rejonowy ustalił, iż oskarżona naraziła córkę L. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia w ten sposób, że bezpośrednio po wypadku drogowym mającym miejsce w dniu 9 marca 2020r. nie udała się z dzieckiem do lekarza. Sąd meriti zmienił przy tym opis czynu przypisanego oskarżonej, ale jedynie poprzez przyjęcie, iż przedmiotowe zdarzenie było wypadkiem drogowym, a nie kolizją; ponadto wyeliminował z opisu czynu doprowadzenie córki do poważnej anemii ustalając, że wysoce nieprawidłowe wyniki badań krwi dziecka mogły być wynikiem urazu z dnia 9 marca 2020r. (nowych ustaleń żaden podmiot nie zaskarżył na niekorzyść K. O. (1)). Tym samym, w ślad za organem prokuratorskim, bezprawne narażenie pokrzywdzonej, wywodził i połączył jedynie z brakiem udania się z dzieckiem do szpitala „bezpośrednio

po wypadku”. Sąd odwoławczy rozważał co oznacza ów termin i jak długo mogła/miała trwać przypisana „bezpośrednia” bierność; ostatecznie uznał, że chodzi tu o szerokie ramy czasowe zawarte w opisie czynu tj. od chwili wypadku do 12 marca 2020r. Dalej: stwierdzić także należy, że poza dniem wypadku, a datą 12 marca 2020r., nie ustalono jak dokładnie zachowywało się dziecko, w szczególności czy istniały jakieś zewnętrzne dla otoczenia sygnały świadczące o postępującej chorobie (...). Nie budzi przy tym wątpliwości, że w dacie 9 marca 2020r., a więc najbardziej bezpośrednio po wypadku dziewczynka nie dawała żadnych oznak chorobowych: bawiła się, jadła, chodziła w otrzymanym właśnie chodaczku. K. O. (1) wieczorem po wypadku udała się do szpitala ze starszym dzieckiem, bo syn O. sygnalizował ból nogi. Sąd odwoławczy zważył, że jakiegokolwiek pierwsze sygnały, ustalone i mogące zostać połączone z pogarszającym się zdrowiem (...), wynikają z wyjaśnień samej oskarżonej oraz zeznań świadka E. M. (1) – dziewczynka miała wieczorem tj. 11 marca 2020r. nie chcieć jeść, a jedno ze źródeł mówi o nocnych wymiotach. Nie

ustalono jednak, czy były to zachowania pojedyncze, czy wielokrotnie/powtarzające się, w szczególności nie ustalono, by dziecko od pierwszej oznaki chorobowej, okazywało następne, a przy tym poważne (długotrwałe wymioty etc.). Pewne ustalenia dotyczą jedynie tego, w jakim stanie dziecko obudziło się w dniu 12 marca 2020r., a jeszcze dokładniej: w jakim stanie zobaczyła je matka po swoim przebudzeniu. Tu już pojawia się kilka osobowych źródeł dowodowych spójnie przedstawiających obraz dziecka wiotkiego, „leżącego przez ręce”, anormalnie niereagującego na bodźce zewnętrzne. Tu także mamy pewne ustalenia, że najpierw w mieszkaniu oskarżonej i dziecka pojawiają się inne kobiety, potem wezwana zostaje taksówka. Nikt, w szczególności K. O. (1), nie wzywa do dziecka pogotowia ratunkowego, co akurat zdziwiło sąd odwoławczy: skoro wszystkie odwiedzające oskarżoną kobiety twierdzą, że dziecko wyglądało „jak roślina”, czemu nikt nie wezwał pogotowia, ani nie namawiał do tego matki?

Zachowanie oskarżonej w dniu 12 marca 2020r., objęte jeszcze aktem

oskarżenia, polegające na braku zawezwania karetki pogotowia – przede wszystkim rankiem po przebudzeniu, a następnie na braku poinformowania lekarzy o tym, że dziecko trzy dni wcześniej brało udział z zdarzeniu drogowym, także nie wyczerpało znamion z art. 160 §2 kk, o czym stanowi przede wszystkim uzupełniająca opinia uzupełniająca opinia (...).

Wynika z niej, że pomimo, iż w trakcie wywiadu lekarskiego z dnia 12 marca 2020r. oskarżona zataiła przed lekarzami fakt udziału swojej córki w zdarzeniu drogowym w dniu 9 marca 2020r. - nie miało to wpływu na dalsze leczenie i stan zdrowia L. O.. Z medycznego punktu widzenia prezentowany przez dziecko po przyjeździe do szpitala obraz kliniczny był bowiem jednoznaczny, odpowiednio sugestywny i wystarczający do adekwatnego postępowania medycznego - niezależnie od braków w wywiadzie. Niezwłocznie przy tym przeprowadzono wymagane badania pozwalające na rozpoznanie krwiaka śródczaszkowego i wdrożono wymagane leczenie.

Pamiętać także należy, że artykuł 160 kk

kryminalizuje tylko takie zachowania, które prowadzą "bezpośrednie" niebezpieczeństwo wystąpienia skutków w nim opisanych. Bezpośredniość niebezpieczeństwa należy przy tym wiązać nie tyle z bliskością czasową skutku mogącego nastąpić w związku z rozwojem sytuacji, co z "bliskością przyczynową". Stan bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia człowieka nie musi powstać już z chwilą działania lub zaniechania sprawcy. „Bezpośrednie niebezpieczeństwo to taki stan rzeczy, w którym przy założeniu normalnego przebiegu przyczynowości, człowiekowi realnie zagraża nastąpienie jednego ze skutków ujętych w art. 160 KK, a więc że zrealizują się one w ramach następnego ogniwa przebiegu przyczynowego. Tym samym stan bezpośredniego niebezpieczeństwa to ostatni etap między niebezpieczeństwem (zagrożeniem) dla określonego w przepisie dobra a jego naruszeniem” tak A. Zoll, w: I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński, System, t. 4, cz. 1, 1985, s. 468).

Zgromadzone w sprawie dowody, oceniane w sposób zgodny z zasadami

wiedzy i doświadczenia życiowego oraz logicznego myślenia (czyli zgodnie z dyrektywami opisanymi w art. 7 k.p.k.), nie dawały podstaw do jednoznacznego stwierdzenia, że zachowanie oskarżonej wypełniło znamiona przypisanego jej czynu wyczerpującego dyspozycję art. 160 §2 kk. Nie można bowiem przypisać skutku wymaganego dla bytu tego przestępstwa, gdy ustali się, że podjęcie przez gwaranta działań, do których był zobowiązany, nie odwróciłoby niebezpieczeństwa dla chronionego dobra (post. SN z 19.5.2015 r., II KK 236/14, Legalis). Od gwaranta oczekiwać można bowiem tylko takich zachowań, które są w stanie co najmniej istotnie zmniejszyć ryzyko nastąpienia skutku. Jeżeli podjęcie nakazanego zachowania mogłoby jedynie zmniejszyć w sposób mało znaczący niebezpieczeństwo, nie ma podstaw do przypisania skutku. Z pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia wynika, iż Sąd rejonowy ustalił wymagane znamię „bezpośredniości” na podstawie tego, jak ocenił stan dziecka lekarz przyjmujący dziecko do szpitala (świadek P. F.). Uwypuklił nawet jego słowa: „gdyby

dziecko nie trafiło dziś do szpitala...” (k.31 uzasadnienia).

Tymczasem inną ocenę w zakresie wymaganej prawem bezpośredniości przedstawiają biegli. Dokładna analiza podstawowej opinii (...), w szczególności analiza uzasadnienia do wniosku nr 5 (k.22-22v opinii), wskazuje już, że nie ma pewności, by nawet przy bezpośrednim (9 marca 2020r.), czy po prostu wcześniejszym zgłoszeniu się oskarżonej z L. do szpitala u dziecka wykonano badanie obrazowe głowy, a tylko jego wynik byłby w stanie zasignalizować powagę następstw wypadku drogowego. Biegli wprost napisali, iż jedyną szansą na rozpoznanie na etapie bezobjawowego/skąpobjawowego przebiegu (a takie występowało u (...)) krwawienia podtwardówkowego jest wykonanie badań obrazowych, w szczególności TK (tomografu komputerowego). Biegli podkreślili przy tym, że badanie obrazowe TK wiąże się z zagrożeniem radiologicznym, co ma szczególne znaczenie u małych dzieci, dlatego nie jest wykonywane rutynowo w każdym przypadku informacji o możliwości doznania urazu. Wniosek więc jest jeden: nie ma pewności,

czy u L. O. wykonano by badanie obrazowe głowy, nawet gdyby 9 marca 2020r. do szpitala zabrała nie tylko O., ale oboje dzieci (czy przyjechała z córką do szpitala w okresie pomiędzy 9 a 12 marca 2020r.). U (...) zdiagnozowano zagrażający życiu przetrwały stan wegetatywny i nie ma pewności, aby przyjąć, iż wcześniejsze rozpoczęcie leczenia – nawet przy założeniu że dziecko byłoby przyjęte do szpitala np. już w dniu 9 marca 2020r., uchroniłoby dziecko przez tak doznany deficytami neurologicznymi (k. 22v opinii). (...) biegli przekonująco i odmiennie, aniżeli uczynił to (...) N., wywiedli także, że ocena stanu klinicznego dziecka do jakiej jest zobligowany lekarz pediatra znacząco odbiega swoim zakresem i profesjonalizmem od obserwacji realizowanej przez opiekuna i choć to opiekun z doświadczenia życiowego może zaobserwować zmiany w zachowaniu dziecka, to dopiero lekarz może je zweryfikować podczas badania klinicznego.

Z uwagi na brak możliwości ustalenia wymaganego znamienia „bezpośredniości”, oskarżoną uniewinniono od popełnienia przestępstwa narażenia



córki na  
niebezpieczeństwo utraty  
życia.

Nie przekonuje apelacja  
związana z niezasadnym  
ustaleniem sprawstwa  
oskarżonej w zakresie  
czynu polegającego na  
posiadaniu znacznej ilości  
narkotyków. Dopiero  
bowiem kolejne  
wyjaśnienia oskarżonej  
informowały, że  
ujawnione w jej domu  
środki odurzające nie  
należą do niej, lecz  
do ówczesnego partnera  
(D. Z.). Apelacja  
zawiera w istocie  
tylko jeden argument,  
który ma przekonywać  
o wiarygodności tej  
właśnie (kolejnej) wersji  
prezentowanej przez  
oskarżoną. Ma nim być  
ślepa miłość do mężczyzny  
i chęć jego ochrony. W  
ocenie sądu odwoławczego  
taki argument nie  
przekonuje. O ile bowiem,  
doświadczenie życiowe i  
logika podpowiadają, że  
takie uczucie mogłoby  
uzasadniać „wzięcie na  
siebie” odpowiedzialności  
za cudzą kolizję, to już z  
pewnością samotna matka  
dwójki maleńkich dzieci,  
pozostająca w konflikcie z  
ich ojcem, nie narażałaby  
się na ewentualne skazanie  
za posiadanie narkotyków.  
Takie skazanie uderza  
przede wszystkim z  
jej ocenę, jako rodzica  
zdolnego do sprawowania  
takiej opieki, co do  
zasady jest równoznaczne  
z możliwością jej

ograniczenia, pozbawienia, nadzoru różnorodnych służ etc. K. O. (1) bardzo rzeczowo i logicznie wyjaśniła także, skąd miała narkotyki oraz, że mając małe dochody chciała zarobić na ich sprzedaży. Okoliczności skazania męża (aktualnie już byłego), a ojca dzieci, sugerują, że oskarżona mogła chcieć kontynuować proceder.

### Ad. 3.

Zarzut postawiony przez obrońcę alternatywnie związany z rażąco niewspółmiernością kary, stał się o tyle zasadny, że zmiana wyroku co do ustalenia nieumyślności odnośnie czynu z punktu 1 oraz uniewinnienie od czynu przypisanego w punkcie 2, rzutowały na konieczność uchylecia rozstrzygnięcia w zakresie dotychczas wymierzonej kary łącznej i nowego jej wymiaru. Już powyżej uzasadniono przyczynę, dla której doszło do obniżenia wymiaru kary za czyn, o jakim mowa w art. 177 §2 kk do wysokości 1 roku pozbawienia wolności. Wymiar kary 1 roku pozbawienia wolności za czyn, o jakim mowa w art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jest minimalnym przewidzianym w podstawowym zakresie jego zagrożenia. Tym samym do połączenia

<p>stanęły dwie kary pozbawienia wolności, każda w wymiarze 1 roku, a granice możliwej kary łącznej kształtowały się od 1 roku (z uwagi na zastosowanie art. 4 §1 kk) do 2 lat. Ostatecznie orzeczono wobec K. O. (1) karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a więc z zastosowaniem zasady asperacji (zasada tożsama z zastosowaną w wyroku pierwszoinstancyjnym). Choć oba przestępstwa są bliskie czasowo, to uderzają w odmienne dobra chronione prawem. Nie ma także jakiegokolwiek podobieństwa, co do faktycznego sposobu działania sprawcy. Właśnie dlatego wymiar kary łącznej 1 roku i 6 miesięcy jawi się jako najbardziej zasadny i uwzględniający wszystkie przesłanki wymienione w art. 85 a k.k.</p> <p>Jedynie na marginesie można także zauważyć, że o taki wymiar kary łącznej wnioskował oskarżyciel, i to w sytuacji skazania za wszystkie trzy zarzucone w akcie oskarżenia czyny.</p>			
Wniosek			
o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej, względnie o zmianę wyroku i wymierzenie	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny		

oskarżonej łagodniejszej kary;		
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
- ze względów wyżej opisanych brak było podstaw do korekt zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym przez apelanta tj. poprzez uniewinnienie K. O. od wszystkich przypisanych czynów; zasadnym okazała się natomiast zmiana wyroku;		

<b>OKOLICZNOŚCI UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b>	<b>PODLEGAJĄCE</b>
4.1.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
<b>ROZSTRZYGNĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>	
<b>Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy
- wyrok i zawarte w nim rozstrzygnięcia co do skazania za czyny, o jakich mowa w art. 177 §2 kk i art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, środek karny wymierzony w związku ze skazaniem za czyn związany ze spowodowaniem wypadku drogowego, kara wymierzona za czyn związany z posiadaniem narkotyków, rozstrzygnięcia o dokonanych zaliczeniach okresu pozbawienia wolności, orzeczonym przepadku	

dowodów rzeczowych oraz wydatkach za postępowanie pierwszoinstancyjne;	
Zwiążle o powodach utrzymania w mocy	
- szerzej wskazano w punkcie 3.1. uzasadnienia;	
<b>Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany
- zmiana opisu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 §2 kk poprzez ustalenie nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz wymiaru kary za ten czyn, - uniewinnienie od czynu przypisanego w punkcie 2 wyroku, - uchylene rozstrzygnięcia o karze łącznej i nowy wymiar kary łącznej 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności za zbiegające się przestępstwa;	
Zwiążle o powodach zmiany	
- szerzej wskazano w punkcie 3.1. uzasadnienia;	

<b>Uchylene wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
<b>Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylene</b>	
5.3.1.1.1.	# art. 439 k.p.k.
Zwiążle o powodach uchylene	
5.3.1.2.1.	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiążle o powodach uchylene	

5.3.1.3.1.		# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
<b>Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>		
<b>Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
<b>Koszty Procesu</b>		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
punkt III, IV, V	Na podstawie art. 624 § 1 kpk nie obciążano oskarżonej, jako osoby posiadającej tylko niewielki dochód, a dodatkowo dwie osoby na utrzymaniu (obowiązek alimentacyjny wobec dzieci), przed którą stoi do wykonania kara pozbawienia wolności o charakterze bezwzględnym (nawet wykonywana w ramach dozoru elektronicznego powoduje ograniczenia w zarobkowaniu), całością wydatków powstałych na etapie postępowania odwoławczego oraz opłatą za obie instancje. Podejmując taką decyzję sąd odwoławczy miał na uwadze, że oskarżona częściowo tj. w zakresie kwoty 8000 zł. została obciążona wydatkami poniesionymi w sprawie na etapie pierwszoinstancyjnym i w tej części wyrok został utrzymany w mocy. Częściowe uniewinnienie oskarżonej nie spowodowało automatycznie zasadności dodatkowego jej zwolnienia

od tej już zasadzonej kwoty kosztów, bo złożyły się na nią głównie wynagrodzenia biegłych badających dziecko i były związane także z zaistniałym wypadkiem drogowym, a nie tylko z narażeniem dziecka na śmierć.

Wynagrodzenie dla obrońcy oskarżonej z urzędu za obronę udzieloną na etapie odwoławczym oraz dla kuratora małoletniej oskarżycielki posiłkowej określono na poziomie minimalnym, przy czym dla obrońcy z uwzględnieniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 grudnia 2022 r. sygn. SK 78/21.

**PODPIS**

<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	wyrok Sądu Rejonowego w Radomsku z dnia 24 listopada 2022 roku wydany w sprawie II K 147/23		
<b>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		

#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	



	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>1.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana